Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.
Nr. 6. Niadziela, 14 Lutaha 1926 h. Hod II (X).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10. Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica" kaštuje: na hod 8 zł.; na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

LIHA ABARONY KATALIKOŬ-BIEŁARUSAŬ.

Biełarusaŭ-katalikoŭ u hranicach Polščy naličwajecca miljon z liškaj. Hetaja masa dahetul była padatnym matarjałam dla roznych polskich eksperymentaŭ, a asabliwa dla „narodowo" nastrojenych polskich dziejačoŭ i roznych palityčnych relihijnych arhanizacyjaŭ, jak chadecyja, tercyjarstwa, kaścielnyja bractwy i h. d. Usie jany, hetyja arhanizacyi, jšli na pawadku ŭ tych fanatyčnych ksiandzoŭ, jakija ćwiardzili, što jość tolki „polskaja" wiera, „polski" kaścioł, polskaja mowa, polskija malitwy. Usio inšaje, značyć biełaruskaje i litoŭskaje, choć-by nawat katalickaje i światoje, jany bešcili ad astatnich słoŭ i nie dapuskali ni da kaścioła, ni ahułam da relihijnaha žyćcia. Hetyja prajawy možna było widzieć pačynajučy zwierchu — ad biskupaŭ, a kančajučy nizam — ciomnym narodam.

Takoje niechryścijanskaje i niekatalickaje stanowišča polskich kaścielnych kruhoŭ pakazwała, što katalicki kaścioł u Polščy znachodzicca ŭ wialikaj zaležnaści ad polskaj palityki i što jon pieradusim pracuje *ad maiorem gloriam Poloniae, non ecclesiae*, (na bolšuju sławu Polščy, a nie kaścioła).

Takoje pałažeńnie było nadta wyhadnym dla Polščy, a škodnym dla prabudžajučychsia narodaŭ: biełarusaŭ, litwinoŭ i ŭkraincaŭ. Palaki nie chacieli ŭstupić i piadzi swaich prawoŭ u kaściele, a z druhoha boku litwiny, biełarusy i ŭkraincy nie mahli pahadzicca z swaim biaspraŭnym pałažeńniem u kaściele, dzie ŭsiožtaki pawinna być, pawodle ludzkaha razumieńnia, siakaja-takaja sprawiadliwaść. A kali adzin nia ŭstupaje, a druhi dabiwajecca, to reč susim naturalnaja, što pawinna ŭzniacca zmahańnie.

Tak jano i jość. Pamiž palakami, haspadarami pałažeńnia, z adnej starany i litwinami, biełarusami i ŭkraincami z druhoj pačałosia zmahańnie. Jak usiudy tak i tut sprawiadliwaść biare wierch — dyk litwiny biełarusy i ŭkraincy pačali zdabywać pazycyju za pazycyjaj, stojka idučy da ahulnaj pieramohi i da zdabyćcia ŭsich naležnych im prawoŭ.

Adnak i ciapier zdarajucca fakty, katoryja świedčać, što polskija prawiačyja kruhi nia chočuć zdawać pazycyi na ŭsich frontach. Kali na litoŭskim froncie jany pryznali niekatoryja prawy ŭ kaścielnym žyćci dla litwinoŭ, to dla biełarusaŭ jany ŭstupać i nia dumajuć. Dokazam taho byŭ fakt, što wilenski administratar ks. bp. Michalkiewič nawat nie pakłapaciŭsia paprasić u kamitet, ładziačy spatkańnie Arcybiskupa Cieplaka, niwodnaha biełarusa. Dokazam hetaha moža być i toje, što biełarusaŭ-ksiandzoŭ, choć jany majuć usie patrebnyja kwalifikacyi nia puskajuć na adkaznyja stanowiščy, a kali dzie jaki i byŭ naznačany, to biaz nijakaj ceremonii wykidajuć (ks. praf. J. Rešeć).

Što-ž nam biełarusam-katalikom rabić? Pahadzicca z hetaj kryŭdaj?

Nie, my pawinny zarhanizawacca, kab supolnymi siłami dabicca naležnych prawoŭ. A hetakaja arhanizacyja ciapier patrebna bolej, čym kali. Za jaki miesiac pryjedzie ŭ Wilniu nowy Arcybiskup, Ks. Cieplak. Z jaho pryjezdam pačnucca roznyja patuhi polskich šowinistyčnych kruhoŭ, kab nie dapuścić biełaruskaj mowy ŭ kaścioł zusim i kab kožnyja sproby zdabyćcia prawoŭ u kaściele likwidawać u samym pačatku.

Tym-časam takija proby zdabyćcia dla siabie prawoŭ z našaj starany — buduć. Pieradusim my pawinny žadać, kab pry ingresie (ustupleńni) u katedru była pračytana bulla

(papieskaje piśmo) pa biełarusku — i ad hetaha žadańnia my nie adstupim nikoli.

Heta budzie našaje *pieršaje* žadańnie. A *druhoje*, kab byŭ wydany cyrkular, dajučy prawa i narmujučy ŭžywańnie biełaruskaj mowy pa kaściołach.

Treciaje — kab u Wilenskuju Duchoŭnuju Seminaryju byli ŭwiedzieny biełaruskaja mowa, historyja Biełarusi i historyja biełaruskaj literatury.

Čaćwiortaje — kab u Wilni byŭ dadzieny kaścioł dla katalikoŭ-biełarusaŭ.

Hetyja čatyry warunki biełarusy pawinny pastawić i pastawiać. Ale adna reč pastawić, a druhaja reč — dabicca ich. Woś-ža tut patrebna biełaruskaja nacyjanalna-relihijnaja arhanizacyja, jakaja ŭziała-b na siabie abawiazak zdabyć dla biełaruskaha narodu tyja prawy, jakija majuć usie narody.

Hetaja arhanizacyja budzie zwacca: „Liha abarony katalikoŭ biełarusaŭ". U hetuju Lihu pawinny ŭpisacca ŭsie biełarusy-kataliki, spačuwajučyja narodnamu i kulturnamu adradžeńniu biełarusaŭ-katalikoŭ...

My wiedajem, što nijakaja siła nia maje takoha ŭpływu na biełaruskija masy, jak kaścioł. Heta znajuć našy worahi i zatym arhanizawanym sposabam natužwajuć usie swaje siły, kab nie dapuścić biełaruščyny ŭ kaścioł. I nia tolki nie dapuścić, ale starajucca wyhnać stul, dzie jana zdabyła ŭžo swaje prawy. Adpor možam dać tolki arhanizawanym sposabam — praz „Lihu abarony katalikoŭ-biełarusaŭ u Polščy".

Zadańni hetaj Lihi byli-b takija:

1) damahacca pierad uładaj kaścielnaj i dziaržaŭnaj usich prawoŭ u žyćci kaścielnym dla katalikoŭ-biełarusaŭ.

2) rabić zachady ŭ Rymie ŭ hetaj sprawie i infarmawać zahranicu ab usialakim ucisku biełarusaŭ-katalikoŭ u Polščy sa starany kaścielnaj ci dziaržaŭnaj ułady.

3) wystupać ad swajho imiani pierad biełaruskim narodam, jak abaronca jahonych prawoŭ i zastupnica ŭ-wa ŭsiakaj kryŭdzie.

4) arhanizawać biełarusaŭ-katalikoŭ dziela zmahańnia za rodnuju mowu ŭ kaściele i być pasrednicaj pamiž im i ŭładami.

5) wydawać i pašyrać relihijnuju literaturu, pieśni i inšyja, hetakim sposabam uwodziačy i pašyrajučy rodnuju kulturu ŭ kaścielnym žyćci.

Woś buduć tyja zadańni, jakija maje zdziejśnić naša Liha. Zatym usie biełarusy-kataliki pawinny prystupić nie adkładajučy da zakładzin hetaj Lihi, a Liha niachaj wiadzie biełarusaŭ-katalikoŭ da zdabytkaŭ u kaścielnym žyćci i da pieramohi.

Dawoli kryŭdy i ździeku, chaj žywie sprawiadliwaść!

Biełarus-katalik.

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu".

AB ČYM HAMONIAĆ SIALANIE.

(Z Wałožynskaha paw.).

Naš Jazep lubić čytać knižki i hazety. Hazety jon wypiswaje roznych kirunkaŭ: „Biełaruskuju Krynicu", „Sialanskuju Niwu", „Biełaruskuju Niwu", a nawat da jaho prychodziŭ i „Hramadzki Hołas". Dyk da Jazepa časta zbirajucca sialanie na hutarki.

Budučy ŭ Kaladnyja światy na wioscy, pajšoŭ ja da Jazepa pasłuchać hutarki sialan. Było heta wiečaram na Try Karali, 6 studnia s. h. Prychodžu i znachodžu ŭ Jazepawaj chacie paŭchaty ludziej; skazaŭ „Pachwalony Jezus", na što adkazali mnie: „na wieki. Amen", a Jazep, jak haspadar domu, paprasiŭ mianie sieści, pakazywajučy na usłončyk, što stajaŭ pry ścianie. Ja sieŭ na pakazany ŭsłončyk i moŭčki prysłuchoŭwaŭsia da hutarki prysutnych.

Henaja hramada ludziej składałasia pierawažna z sialan, pamiž katorych byli i haradzkija rabotniki, pryjechaŭšyja na świata da swajakoŭ.

Śpiarša henaja hramada hutaryła to pra sioje, to pra toje, a paśla pa krychu i hutarka skirawałasia na ahlad biełaruskaj palityki.

Ściapan, susied Jazepa, pierahladzieŭšy „Bieł. Krynicu" kaža:

— Značycca biełaruskija pasły padzialilisia?...

— Aha, tak, padzialilisia — paćwierdziŭ Jazep.

— Čaho-ž jany padzialilisia? — zdziŭleny pytajecca Maciej, tat sama susied Jazepa, i kaža dalej — hetaž jany... jany zdradzili nas, wybarščykaŭ, bo my, kidajučy swaje hałasy na Nr. 16, usie ahułam ich wybirali i dumali, što i jany tak sama ahulna buduć zmahacca za našyja ahulnyja biełaruskija sprawy, a jany wo, maješ tabie,... i padzialilisia.

— Pastoj, Maciej — kaža Jazep, — što jany padzialilisia, dyk praz heta nia zdradzili ahulnaj biełaruskaj sprawy, bo jany padzialilisia na partyi, a nie adyjšli ad sprawy biełaruskaj, a padzialilisia jany dziela taho, što hetaja ahulna-biełaruskaja sprawa, jak ty kažaš, značycca sprawa istnawańnia Biełaruskaha Narodu ŭžo saŭsim wyrašana, heta značycca, što Biełaruski Narod byŭ, jość i budzie. Dyk woś ciapier i zjawiłasia pytańnie, jak heta, značycca, Biełaruski Narod, pawinien ustroić swajo žyćcio. I wot nad hetym pytańniem i pačali dumać našyja pasły i wučonyja ludzi.

— A čamu jany ahulna nie padumali jak ustroić našaje žyćcio biez padziełu? — adazwaŭsia Piatruk z susiedniaj wioski.

— A... a... a... bratok, — śpiawajučy zahamaniŭ

WOLNAJA TRYBUNA.

Jakija treba wučycca čužyja mowy?

Wiedajučy, što dumka staćci Dawidowiča moža mieć praciŭnikaŭ, źmiaščajem jaje, jak padlahajučuju sprečkam.

Redakcyja.

U siarednich, a nawat pačatkawych škołach našaha kraju biełaruskija dzieci pad prvnukaju wučacca čužuju nam polskuju mowu. Blizu ŭ usich himnazijach biełaruskich u nas, ci to pa staroj prywyčcy, ci to dumajučy, što mo' ŭ žyćci zhodzicca, wučacca dzieci samaachwoć čužuju im maskoŭskuju mowu. U dźwiuch biełaruskich himnazijach u Łatwii polskaj mowy nia wučacca. Niama wiedama, ci nia wučacca tam mowy maskoŭskaj. U Radawaj i ŭ Uschodniaj Biełarusi, jak u siarednich, tak i ŭ pačatkawych škołach dzieci prymušany wučycca čužuju im maskoŭskuju mowu. Časami možna pačuć na't ad świadomaha biełarusa intelihienta, što polskaja, a asabliwa maskoŭskaja mowa, karysna, a dziela taho j treba intelihientnamu biełarusu jaje znać.

Tym-časam u-wa ŭsioj Biełarusi mowy niamieckaj i francuskaj wučacca wielmi mała i wielmi błaha. Wučni, skončyŭšy himnazii, nadta słaba mohuć mowami hetymi karystacca, a časam karystacca imi zuzim nia mohuć. Anhlijskaj mowy ŭ nas zusim nia wučacca.

Razhledzim tut, jakija mowy biełarusam patrebna wučycca.

Wučacca čužyja mowy nia dziela taho, kab henymi mowami hamanić u swajej Baćkaŭščynie, bo hetak robiać tolki wyradki.

Wučacca čužyja mowy nia dziela taho, kab intelihientnyja i poŭintelihientnyja masy, nia kažučy ab masach narodnych, mahli čytać čužuju literaturu ŭ aryhinale, bo heta było-b, choć šmat mieniej škodna, choć u mienšaj miery, ale ŭsio-ž taki toje samaje, što čužaja hutarka ŭ swaim krai. čužaja literatura, na kolki jana maje ahulna-ludzkaje značeńnie, abo asabliwaje značeńnie biełarusam, musić pierakładacca na rodnuju mowu i ŭžo ŭ swajoj wopratcy padawaccą biełaruskim čytačom.

Wučycca čužuju mowu patrebna: 1) dziela ahulna praktyčnych metaŭ, kab, budučy na čužynie (na rabocie, ci ŭ padarožy), moh razumieć čužuju mowu i kab ciabie čužniki razumieli, 2) dziela metaŭ studyjna-nawukowych, heta značycca pry wučeńni medycyny, techničnych nawukaŭ, filolohii, filozofii i inš., bo nawukowyja knihi, jak adumysłowyja, mała razychodziacca, wydawańnie ich časta nie apłačwajecca i dziela taho jany daloka nie zaŭsiody mohuć pierakładaccа na rodnuju mowu.

Sławianaŭ i asimilawanych (pasławianienych) sławianami narodaŭ jość kala 150 miljonaŭ. Znajučy choć adnu sławianskuju mowu možna razhamanicca ŭ wialikšaj čaści Eŭropy i ŭ značnaj čaści Azii. Dziela hetaha niemcy, a za imi i inšyja starajucca znać adnu sławianskuju mowu (tuju, jakaja im patrabniejšaja), kab hetkim paradkam nia być niamymi ŭ sławianskim świecie. My biełarusy nalėžym da sławianskaj siamji narodaŭ. Dziela hetaha, znajučy tolki adnu swaju mowu, možam razumieć i nas razumiejuć na ŭsim prastory ad Adryjatyckaha mora na zachadzie, da Cichaha akiejanu na ŭschodzie. Ci dziela padarožža pa sławianskich krajoch patrabuje biełarus wučycca sławianskija mowy? Ci dziela pracy ŭ sławianskich ziemlach

---

Jazep i hawora dalej: — heta sprawa nia wielmi lohkaja, kab zrabić tak, što kab usim dobra było; dyj hetaha niekalki čaławiek i zrabić nia moža, a kab i zrabili, dyk hetaž była-by dyktatura niekulki čaławiek. I ciž možna byłoby spadziawacca, što pry takich ustrojstwach usim byłob dobra?

— A nu, wiedama, što niekulki čaławiek nia mohuć pradbačyć usich intaresaŭ žywoha biełaruskaha narodu, — adkazaŭ Michałka, pryjaciel Jazepa.

— A.. a... a... woś jano jak... dyk my ciapier uciemili, čamu jany padzialilisia, — zahamanili Maciej, Piatruk i druhija sialanie.

— Dyk treba dobra razhladziecca, katoraja partyja najlepšaja dla nas, — zahawaryŭ Maciej.

— Najlepšaja to heta „Sialanska-Rabotnickaja Hramada", — adkazwaje Mikoła, kawal z Wilni, pryjechaŭšy na Kalady da swajakoŭ.

— A mnie zdajecca, što najlepšaja, heta — „Sialanski Sajuz", — zahamaniŭ Maciej, sielanin.

— A mnie dyk najlepšaja partyja „Biełaruskaja Krynica" — kaža Ściapan.

— Heta-ž nia partyja, a hazeta, — zaśmiajaŭšysia skazaŭ Mikoła.

— Hazeta to heta hazeta, ale jana maje swoj kirunak, — kaža Ściapan.

— Kirunak jaje wiedamy i nia čytajučy jaje, bo jaje wydajuć tak zwanyja chryścijanskija demakraty, — iranična adkazwaje Mikoła.

— Pastojcie, bratki, wy, jak widać, pačynajecie ŭžo kałacicca, — zabirajučy hołas u hetaj sprawie, spyniŭ swarku Jazep i hawora dalej:

— Usie hetyja partyi, jak biełaruskija, jany saŭsim dobryja, ale nia kožnamu biełarusu. Woś **„Sialanska-Rabotnickaja Hramada": jana dobraja dla rabotnikaŭ, praletarjataŭ miesta,** bo jana baronić ichnija sprawy; **„Sialanski Sajuz"— dobraja dla žycharoŭ wioski, sialan-ułaśnikaŭ, bo jana baronić sprawy sialanskija i damahajecca, kab sialanam ziamla była nadzielena na ŭłasnaść i biaz wykupu;** a woś kirunak partyi, što wydaje „B. Krynicu", dyk heta budzie kirunak chryścijanskaha socyjalizmu.

— Woś heta dyk cikawa!... Orhan chryścijanskaha socyjalizmu... Heta-ž niešta nowaje!? — ździŭleny pytajecca Mikoła,

— Ničoha tut nowaha niama, — pačaŭ wyjaśniać Jazep. Ewanhielija staić tolki za sprawiadliwaść, za praŭdu i brydzicca kryŭdaj čaławieckaj. Rymlanie nazywali Chryścijanstwa relihijaj biednaty i niawolnikaŭ, a nawuka Chryścijanskaja i ŭ sučasny mament taja-ž samaja, tolki što, jak na biadu, pačali Jeju zakrywacca ŭ ciapierašnija časy władary wialikich abšaraŭ i kapitału, na pajasku katorych dla wyhadniejšaha

patrabujuć biełaruskija rabotniki, techniki i h. p. wučycca sławianskija mowy? Ci biełarus inžynier, dochtar, achwicer i inš. na prypadak byćcia j pracy pamiž inšymi sławianami patrabuje zahadzia ŭ škołach wučycca sławianskija mowy? Na ŭsie hetyja pytańni može być tolki adzin adkaz: „Nie, nie patrabujuć usie wyšnazwanyja biełarusy wučycca sławianskija mowy". Praŭda, sławianie, spatkaŭšysia z saboj pieršy raz, nia čuŭšy dahetul mowy adny adnych, buduć razumieć sabie ŭzajemna dawoli błaha, pramowaŭ hamanić nie patrapiać i słuchajučy nie zrazumiejuć, tak-sama i kazańnia ŭ kaściele, ni pradstaŭleńnia ŭ teatry. Heta adnak im u ichniaj pracy nie paškodzić, a za tydzień-druhi, najbolej za miesiac, pryłožacca dy za jaki čas i dakumentalna zmohuć nawučycca mowy taho sławianskaha narodu, siarod jakoha buduć žyć. Student biełarus raźbiarecca ŭ kožnaj nawukowaj sławianskaj knizie biez adumysłowaha wučeńnia zahadzia taje ci inšaje sławianskaje mowy. Pry hetymža nawuka ŭ Sławian staić dawoli nizka

Wučačysia sławianskuju mowu, jak ciapier polskuju ci maskoŭskuju, biełarusy majuć wializarnuju škodu, bo biez patreby traciać na heta množstwa času i enerhii. Pobač z padatkam hrašowym heta jošć najwialikšy padatak čužym uładam časam. Polskaja ŭłada, zmušajučy nas wučycca ŭ škołach polskaje mowy, a maskoŭskaja — maskoŭskaje, robiać hetym našamu narodu wializarnuju kryŭdu.

Zajmajučy čas, wučeńnie polskaj i maskoŭskaj mowy nie daje nam mahčymašci wučycca tyja mowy, što sapraŭdy nam patrebny. Da hetych mowaŭ naležać anhlijskaja, niamieckaja i francuskaja. Hetyja mowy, wiedama, nia wučačysia nikoli nie zrazumieješ. Anhlickaja mowa ŭžywajecca ŭ Złučanych Haspadarstwach Paŭnočnaj Ameryki, dzie hetulki našych emihrantaŭ, dalej užywajecca ŭ Anhlii i anhielskich kalonijach — Aŭstralii, Kanadzie, Indyi, Ehipcie i niekatorych inšych miascoch. Z anhlijskaj mowaj abjedzieš paŭświetu. Aprača taho anhlijskaja mowa naležyć narodu z najwialikšym u świecie handlem, narodu wielmi pramysłowamu, najświatlejšamu i z wysokaj nawukaj.

Druhoje miesca pa začeńniu zajmaje niamieckaja mowa. Niemcaŭ jošć 70 z hakam miljonaŭ. Chto znaje dobra niamieckuju mowu, toj tym samym može zrazumieć inšyja giermanskija mowy — holandzkuju, danskuju, narweskuju i šwedzkuju, a hetym prastor karystańnia niamieckaj mowaj značna pašyrajecca. U niamieckaj mowie zachawana wialikaje kulturnaje j nawukowaje bahaćcie.

Treciaje miesca naležycca mowie francuskaj; začeńnie jaje bolej u wysokaj kultury j nawucy, čymsia ŭ pašyreńni. Francuskaja mowa dahetul užywajecca ŭ mižnarodnych dyplomatyčnych znosinach. Bolej za francuskuju pašyrana mowa hišpanskaja; u joj, aprača samaje Hišpanii, hamoniać u-wa ŭsioj Paŭdniowaj Amerycy. Ale Hišpancy kulturna stajać dawoli niska (nia šmat wyšej za Palakoŭ), a Biełarusy ŭ Paŭdniowuju Ameryku blizu što nia jeduć, dyk ab hišpanskaj mowie pokul što rupicca nie patrabujem.

Davidovič.

Adważna, braćcia, napierad idzicie
Ćwiordaj i prawaj stupoju,
Kożnamu u woczy śmieła hladzicie
Praudu niasicie z saboju.

Karuś Kahaniec.

žyćcia pajšło mnoha chryścijanskaha duchawienstwa. Ale ŭsialakamu złu musić być kaniec, bo praŭda zaŭsiody silniejšaje za zło. I woś našyja ksiandzy biełarusy, budučy wiernymi synami biełaruskaha siarmiažnika, ubačyli patrebu pracy nad našaj biednatoj i niawolnictwam i pajšli pracawać siarod henaj hušču, padajučy dumku ab chryścijanskim socyjalizmie. Dumka hena duža mnoha maje swaich staronnikaŭ u Zach. Eŭropie, dzie jošć całyja arhanizacyi, jak sialan, tak i rabočych, idučych pad ściaham chryścijanskaha socyjalizmu.

— Dyk ci-ž heta chryścijanski socyjalizm choča, kab ziamla ad abšarnikaŭ była adabrana? — zacikaŭleny pytajecca Baŭtruk, parabak z susiedniaha dwara.

— Nia tolki choča, kab była ziamla adabrana ad abšarnikaŭ, ale kab i biaz wykupu, — adkazaŭ Jazep, i razjaśniaje dalej: — ziamla, jak dar Boży, nia moža słužyć jak pradmiet dla spekulacyi; ziamlu Boh daŭ dla ludziej jak warštat, na katorym ludzi musiać zarablać sabie chleb, a nie dla handlu; dyk jana i musić być padzielena na warštaty pracy, a nia tak, jak heta ciapier abšarniki, zaharnuŭšy ŭ swaje ruki wialikija abšary ziamli, sami na jej nie pracujuć, a tolki žywuć razhuliwajučy. A dziela taho, što ziamla jošć dar Boży, dyk za jaje i nichto nia moža brać hrošy, a jana cenicca tolki jak warštat pracy. Dyk abšarniku i niama što za jaje płacić, bo ziamla dla abšarnika nia jošć warštat pracy, bo jon na joj nie pracuje, dyk jana pawinna być ułasnaściaj tolki ŭ razmiery, jak warštat pracy, a nie jak warštat spekulacyi pracaj.

— He! Dyk heta dobraja prahrama, — kaža Baŭtruk.

— Dobraja to jana dobraja, ale ci pryznajuć jaje, jak socyjalistyčnuju, druhija socyjalisty? — kaža Janka, pisarčuk z banku ŭ Wilni, pryjechaŭšy na świata da siastry.

— Musiać pryznać, kali my pryznajem i za joj pojdziem! — zahamanili sialanie aburajučysia na Mikołu i Janku.

— Pačakajcie chłopcy! — padniaŭšy ruku, dajučy znak supakoicca, — kaža Jazep, — wy ŭžo pačynajecie iznoŭ kałacicca. Dajcie mnie paru słoŭ u hetaj sprawie.

— Kali łaska — kali łaska! — zahamanili prysutnyja.

— Socyjalisty padzialilisia na mnoha kirunkaŭ, tak jak i našyja pasły, ale ŭsie henyja kirunki imknucca da adnaho, kab palepšyć byt pracoŭnych masaŭ. Značycca, socyjalisty pajšli mnohimi darohami: adny pryznajuć toje, čaho nia chočuć pryznawać druhija. Ale ŭsie druhija socyjalisty nie pryznajuć ułasnaści i nawuki Chryścijanskaj, a chryścijanskija socyjalisty

DA NAS PIŠUĆ.

DOBRAHA WOJTA NIE ZAĆWIARDŹAJUĆ.

Świr, Świancianskaha paw. Ab našaj Świrskaj hminie ŭžo nia raz pisała „Bieł. Krynica", a jana i nadalej niskolki nie papraŭlajecca.

Jak wiedama, ŭ nas užo ad niekalki miesiacaŭ niama wojta. Zamiaščaje jaho niejki Kurkiel. Čamu dahetul nie zaćwierdžany wybrany praz hminnuju radu ŭ wojty sielanin Sawicki — niawiedama. Starosta iznoŭ naznačyŭ pierawybary, a pokul što panuje zastupnik Kurkiel. Chaciełasia-b nam wiedać, čamu Starosta nia choča zaćwierdzić wybranaha radaj hminnaj Sawickaha? Byŭ u nas wojt Kukšto, jaki budawaŭ hminu, ale ab sabie to-ž nie zabywaŭsia, bo adbudawaŭsia na nowa. Jaho skinuli. Ciapier wybrali čaławieka paradačnaha, ale Starosta nia choča jaho zaćwierdzić. Ciapierašni naš „zastępca" to-ž dobraja štučka!

Słowam, woś jakija ludzi kirujuć našaj hminaj i jakich Starosta padtrymliwaje. A jak wybiaruć čaławieka bolš paradačnaha, to jaho nie zaćwiardžajuć.

Świrski.

DZIŬNY ZAHAD.

Gierwiaty, Wilenskaha paw. Kali ŭsiudy jość mnoha biedaŭ, to j našaha kutka jany nia minajuć. Užo try miesiacy, jak ad nas na najbližejšyja kirmašy Warniany, Michališki, Astrawiec nia možna ŭwazić nijakaj žywioły. Dziela čaho i chto heta zahadaŭ, trudna nam sialanam razabracca; wiedajem, što z hetaha nam wialikaja kryŭda. Urad naš na padatki nie čakaje, treba skul-koleČy hrošy ŭziać. Nu dyk my hetaha zahadu i nia słuchajem, wiaziom usialakuju žywiołu. Kali cialo, dyk nakrywajem jarmiakom, kab palicyjant nie pabačyŭ, a tut žyd z pad jarmiaka šuś i papior, choć užo i za paŭcany. Kali karowa ci ciołka, to ŭžo nie wiaziom na samy rynak, a tak pad žydoŭskimi chlawami pakidajem i sami nia śmiejem da swajej žywioły padyjści, a z dala pasiom žyda, jaki za paŭcany choča kupić, abo palicyjanta, jaki moža napisać pratakoł. Tak užo prywučylisia — choć za paŭcany, a ŭsio-ž-taki swaju žywiołku pradadziom.

Hety zahad uradu našaha jość karyściaj dla ŭsialakich spekulantaŭ, jakija tak i poŭzajuć pa wioskach, kab dzie kupić karoŭku, dla nas-ža, biednych sialan, wialikaja kryŭda. Niaŭžo-ž hety, što wydaŭ taki zahad ab kirmašoch, kryŭdy našaje chacieŭ, a moža jon haławy saŭsim nia mieŭ?

Gierwiackaja Warona.

DRENNY PASTYR BIEŁARUSAŬ-KATALIKOŬ.

Randziłaŭščyna, Słonimskaha paw. Ad niejkaha času ŭ nas pačalisia rabicca dawoli cikawyja rečy: kataliki pačali pierachodzić u prawasłaŭje.

Jak raz naadwarot. Pry cary, kali katalikoŭ dušyli, prawasłaŭnyja pierachodzili ŭ katalictwa, a kataliki-biełarusy, pad bizunami kazakoŭ, taki zachawali swaju wieru. A ciapier? Pry polskaj uładzie bywaje, što kataliki-biełarusy ŭciakajuć z „polskiego" kaścioła. Pierachodziać ludzi darosłyja i mužčyny (nia tolki kabiety), a nawat, jak heta ŭžo zdaryłasia, baćki kataliki wiazuć swajo dzicia chryścić da papa! Nie pamahaje i toje, jak heta rabiŭ papiarednik našaha ksiandza, što pa pierapisaŭšymsia bili ŭ kaścielnyja zwany i adspiawali, jak pa pamioršym. Nie pamahajuć i pieknyja kazańni polskija, z jakimi zwaročwajecca ksiondz da swaich awiečak. Bo naš ksiondz dumaje, što jak katalik, to musić być palak. A ci pamiataje jon, pa jakomu jon hawaryŭ, pakul apanieŭ? Hetaž jaho baćka i dahetul nia ŭmieje hawaryć pa polsku. Pracuj, pracuj ajčulka! Dziakawać Bohu i my paznali twoj twar. Tabie nie ab Boha idzie, kab ludzi chryścijanami-katalikami byli, ale kab nas na palakoŭ pierarabić! Nu što-ž, sprabuj!... Praŭda, my nia majem hołasu, bo zaraz i kamunist i biazbožnik i t. d (i nia dziwa—pa swojmu ŭ kaściele malicca zachacieli... chamy!).

Nia treba tady dziwicca, što za takim ksiandzom pačali pierachodzić u prawasłaŭje.

Čorny.

---

dyk pryznajuć ułasnaść na ziamlu, jak warštat pracy i na zapracawanyja pradukty i damahajucca, kab była nawuka Chrystusowa.

— Dyk i ŭ Sawieckaj Biełarusi, chočać pryznać ziamlu sialanam na ŭłasnaść—pierabiŭ Jazepa Mikoła.

— A woś bačyš! Značycca kamunisty parazumnieli, — hawora dalej Jazep, — bo hetaha choča biełaruski sielanin, a najbolšaja siła, to heta wola narodu. Dyk woś kamunisty i paddajucca hetaj woli narodu. A ciapier astajecca tolki, kab tyja-ž samyja kamunisty paddalisia woli narodu i pryznali swabodu nawucy Chryścijanskaj, woś była-b i zhoda z chryścijanskim socyjalizmam.

— A kali-ž u Sawieckaj Biełarusi biełarusy bolšaściu prawasłaŭnyja, a ruch chryścijanskaha socyjalizmu pačaŭsias siarod katalikoŭ, — pierabiwajučy haworku Jazepu, kazaŭ Janka i kaža dalej: — a prawasłaŭnaja duchawienstwa pra sprawu hetuju i nia dumaje.

— Prawasłaŭnaje duchawienstwa da hetaha možna zmusić, — adazwaŭsia Michałka, — sposab da hetaha wielmi lohki.

— A jaki-ž heta sposab? — zapytaŭsia Mikoła.

— A sposab woś jaki, — pačaŭ dawadzić Michałka. — Tady, kali biełarusy sialanie, kataliki, pojduć pad ściah chryścijanskaha socyjalizmu, ŭ jakim ważnuju rol adyhrywajuć ksiandzy biełarusy, dyk da hetaj arhanizacyi pačnuć chilicca mnohija i prawasłaŭnyja biełarusy (jak heta i ciapier jość), a hetym samym zmusiać prawasłaŭnaje duchawienstwa da padobnaj pracy.

— Nia dumajcie, bratki, što tak užo kiepska sprawa staić i siarod prawasłaŭnaha duchawienstwa, — uziaŭsia sprawu wyjaśniać Janka; — jość i siarod prawasłaŭnaha duchawienstwa ščyrych i dobrych biełarusaŭ i haračych pryjacielaŭ pracoŭnych.

— Ech! — adazwaŭsia z piečy stary Nikodam, baćka Jazepa, — wy sporycia ŭžo cełу wiečar, a da tołku nijak dajšci nia možacie. Ja woś wam daradžu: wy ciapier idzicie ŭ hetkija partyi: ty Mikoła i Janka, jak praletaryj miesta, ŭ „Sialanska-Rabotnickuju Hramadu", **a wam sialanam i parabkam dwornym to daroha tolki z Biełaruskim Chryścijanskim socyjalizmam,** abo z „Sialanskim Sajuzam" a tady žyćcio pakaža darohu dalej.

— Praŭdu, praŭdu kažaš, dziedu, budziem tak i rabić — zahamanili sialanie.

Urešcie, prapiajaŭšy Biełaruski himn, „Boža, što kališ narody...", a tak-ža i biełaruskuju marsiljezu „Ad wieku my spali", sialanie paciahnulisia da chaty.

Janka Dudar.

PAN BIEŁARUSAŬ CIŚNIE.

Maj. Rafałowa, Dziśnienskaha paw. Rafałowa—wialiki dwor. Daŭniej z jaho razychodziŭsia panski duch pa susiednich wioskach. Našy sialanie ciapier jašče ŭmiejuć padać da noh i abnimać kaleni tych, u kaho chočuć zdabyć jakuju łasku, abo kaho ŭważajuć nad saboj wyšejšym. A hetaha ŭsiaho nawučyli ich našy pany z Rafałowa. U apošnija časy hety panski duch u Rafałowie zusim astyŭ. Bo jak nastała swaboda, pany z dwara ŭciakli i dahetul nie wiartajucca, a z taho času mnoha čaho pieramianiłasia ŭ našym dwary. Dziŭna, što niadaŭna ŭ hetym dwary byŭ krepka zakaraniŭšysia duch biełaruski. Siadzieli tam ludzi, što čytali biełaruskija knižki i hazety. Chto z susiednich wiosak chacieŭ zaznajomicca z biełaruskaj sprawaj, išoŭ u Rafałowa: tam jamu ludzi dobryja čornaje na biełym pakazywali, što znača Biełaruś i ŭsio, što biełaruskaje. Padčas wybaraŭ u Sojm wybarnaja Kamisija ŭ Rafałowie nabrała hałasoŭ wykłučna na špisak biełaruski. Ale woś siańnia ŭ Rafałowie pawiejaŭ wiecier z druhoha boku i biełaruskaść tut pačynaje wianuć. Pryjechaŭ siudy niejki pan, jak upraŭca dworu. Zawuć jaho ludzi „Kazłom z Zamoša". Jon niedaloka ad nas, u Zamošy, majeć sobskija dwary. Ale hety pan, pryhaleŭšy, i ŭ domu swaim zaŭsiody siadzić biaz chleba. Pajšoŭ jon da bahaciejšaha pana na słužbu i ciapier, kažuć ludzi, jeść chleb užo biefy. Hety pan „Kazioł" u Rafałowie pierš-napierš wystupiŭ jak bajec prociŭ biełarusaŭ. Starych arandaroŭ i zapašnikaŭ z dwara wykinuŭ, a na ich miejsca nabraŭ ludziej usio z panskaj manieraj. Ciapierašnija „Kazłowy" ludzi ŭ Rafałowie i prybirajucca pa pansku i šapialajučy pa polsku hukajuć. Tolki kali redka z patajka wylacić u ich jakoje biełaruskaje słowa, to jany tady ahladajucca chutka na baki, ci nie pačuŭ hetaha słowa ichni pan. Niaraz pan Kazioł pad nos śmiajecca dwarowym ludziam z biełaruskaj mowy i hruba ad ich damahajecca, kab hawaryli jany zaŭsiody tolki pa polsku. Jak ludzi hetyja adkazwajucca, što pa polsku hawaryć nia ŭmiejuć, dyk jon kaža, kab hawaryli choć jak, ale kab tolki pa polsku.

Našy Rafałoŭskija bajacca hetaha pana, što jon prahnać ich moža z dwara, dy nia daść im na apał drewa z lesu. Jany dziela hetaha starajucca panu swajmu ŭ-wa ŭsim dahadzić, jak błahoj skule.

Cyprukoŭ Jakub.

PANOM NIE ŬDAŁOSIA.

Miory, Brasłaŭskaha paw. U 1914 hodzie zasnawałasia ŭ nas kooperatyŭnaja łaŭka. Zakładčykam byŭ ks. E. Hrynieŭski, jon-ža byŭ i prezesam uwieś čas. Kooperatywa raźwiwałasia pad jaho kiraŭnictwam duža dobra. Ale na jaho miesca pryjechaŭ ks. A. Aściłowič. Narod i jaho wybraŭ, dumajučy, što taksama razumna budzie pracawać. Paśla akazałasia, što ks. A. Aściłowič u kooperacyi nia kiemić — nu i dawioŭ kramu da ruiny.

U 1925 h. pany zachacieli załažyć panskuju kramu. Ks. Aściłowič pastaraŭsia, kab staruju kramu začynić, bo jaje pany ličać biełaruskaj, a ŭ heta pamiaščeńnie puścić panoŭ. Z hetaju metaju była wybrana likwidacyjnaja kamisija.

Nie ŭdałosia ks. Aściłowiču ŭsio heta zrabić. Znašoŭsia Antoś Šarkowič, jaki wystupiŭ prociŭ likwidacyi i ŭdačna pawioŭ sprawu, źjeździŭšy až u Wilniu ŭ Zwionzak, kab dastać papiery na ahulny schod (bo inakš mahli paličyć za biełaruskuju ahitacyju). A ks. Aściłowič nia spaŭ u šapku, zhawaryŭsia z panami i chacieŭ u noču ŭnieści swaje tawary, a kooperatyŭnyja paskidać u kutok (niby na tej padstawie, što dom parafjalny). Na niaščaście panoŭ, dawiedaŭsia ab hetym likwidatar Šarkowič. Jon uziaŭ 3 świedkaŭ i zamknuŭ swaim zamkom kramu.

Kooperatywa nie tarhawała ŭžo 3 miesiacy, bo ks. Aściłowič, jak prezes, nie parupiŭsia wybrać patentu pramysłowaha. Šarkowiča ŭziali pad nadzor palicyi, dumajučy, što hetym adstrašać jaho ad hramadzkaje sprawy. Ale jon nia spužaŭsia.

Na ahulnym schodzie pastanawili, kab kooperatywa astałasia i nadalej. Hetakim čynam kooperatywa była adratawana i ciapier tarhuje. I dobra zrabili, što nia puścili panskuju kramu na čale z Šalkiewičam u dom kooperatywy, bo staŭsia-b jon razsadnikam abrazy Božaje. Dziwa nas biare, što ks. A. Aściłowiču lepš spadabaŭsia p. Šalkiewič, jak našyja sialanie.

Woś maje wy bratočki, jak niama ŭ nas dobraha pastyra, dyk i awiečki pajšli ŭ razbrod. Našaha probašča nichto nia choča słuchać: jak tolki jon na ambonu, dyk ludzi z kaścioła wychodziać.

Miorski parachwijanin.

Z Sojmu.

Deklaracyja Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ŭ sprawie Polska-Rasiejskaj kanwencyi kansularnaj pryniataj Sojmam 3 lutaha 1926 h., adčytanaja z Sojmawaj trybuny pasłom Rahulaj.

Ad imia Biełaruskaha Pasolskaha Klubu, jak praŭnaha pradstaŭnika Biełaruskaha Narodu Zachodnia-Biełaruskich ziamiel, u sprawie ratyfikacyi Sojmam kanwencyi kansularnaj miž Polščaj i Sajuzam Radawych Socyjalistyčnych Respublik, padpisanaj praz pradstaŭnikaŭ Maskoŭskaha i Waršaŭskaha ŭradu ŭ Maskwie 18 lipnia 1924 h. i złožanaj u Sojm dziela ratyfikacyi — zajaŭlaju nastupnaje:

1) Dziela taho, što Biełaruski Narod imkniecca da niezaležnaści, a tak-ža

2) Dziela taho, što adnosna ziemlaŭ Biełaruskich nie zastasawana pryncypu samaaznačeńnia narodaŭ,

— my, praŭnyja pradstaŭniki hetych ziamiel i Narodu Biełaruskaha ŭ Polščy, jakaja tasuje da nas niabywały ŭcisk kulturalny, palityčny i ekanamičny, na mocy pawieranych nam mandataŭ praz našych wybarščykaŭ, wyražajučych i wolu i imkieńnie da niezaležnaści i swabodnaha kirawańnia swaim losam, nia raz užo wyskazwalisia z hetaj Sojmawaj trybuny prociŭ padziełu ziemlaŭ Biełaruskich Ryžskim Traktatam, bo jon piarečyć pryncypu samaaznačeńnia narodaŭ.

Kansularnaja kanwencyja, znachodziačysia siańnia na paradku dnia Sojmu, jość wynikam dahaworu ŭ Ryzie, bo jana abasnowana i pradbačanaja ŭ XXI art. henaha dahaworu.

Jana jość wynikam palityki ŭradaŭ Maskoŭskaha i Polskaha, kasujučaj niezaležnickija imknieńni Biełaruskaha Narodu.

Dziela jakich-by pryčyn heta nia było roblena, jak z adnaho, tak i druhoha boku — Maskwy ci Waršawy,—jakimi-by pahladami hety čyn nia byŭ-by tłumačany, niezapiarečanym faktam jość, što hetaja kanwencyja, źjaŭlajecca nowym aktam, jaki pierakreśliwaje imknieńni biełaruskaha Narodu da niezaležnaści i złučeńnia ŭsich etnohrafična-Biełaruskich ziamiel u adnu całaść.

Niama siły, jakaja-b imknieńni Biełaruskaha Narodu da złučeńnia i wolnaha žyćcia patrapiła prydušyć i starańni jaho ŭ hetym kirunku spynić. Dziela hetaha zajaŭlajam, što hałasawać budziem proci ratyfikacyi kanwencyi, prapanujučy pierajšci nad ustawaj da paradku dziennaha.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

„Ščaśliwy muž". U minuŭšuju niadzielu ŭ sali Bieł. Himnazii była adyhrana pjesa „Ščaśliwy muž"—Fr. Alachnowiča. Ładzili wiečarynu biełaruskija studenty. Ihra artystaŭ, aprača adnaho (Uršuli) była dobraja. Publiki było dawoli mnoha. Kažuć, što wiečaryna dała pawažny dachod.

Adnak prychodzicca škadawać, što Alachnowič takija rečy piša i što biełaruskija studenty, zdabyŭšysia raz u hod na wiečarynu, takija rečy stawiać na scenu. „Ščaśliwy muž"—z boku sceničnaha dobry, ale z boku idejnaha niawart ničoha. Uwieś źmiest hetaha tworu—heta ihra na niskich ludzkich instynktach raśpiŭšahasia i razwydranaha miaščanstwa.

Raspusta miaščanskich žanok i bradziažnych panskich lakajoŭ — woś ideał adyhranaha ŭ minuŭšuju niadzielu tworu Alachnowiča. Škoda talentu!

A jašče bolšaja škoda tych biełaruskich dzietak z prytułku i himnazii, jakija, majučy wolny dastup na wiečarynu, pryšli na jaje ŭ wialikim liku i z zacikaŭleńniem pryhladalisia na brudnyja ŭ sensie maralnym sceny pustoj i niasmačnaj kamedyi Fr. Alachnowiča „Ščaśliwy muž".

Dyk pazwolim zapytacca, pašto istnuje dyrekcja himnazii?

Z Radawaj Biełarusi.

Supiarečnaść miž sialanami i fabryčnymi rabočymi. Na zasiadańni pašyranaha Plenumu Bieł. Kamunistyčnaj partyi ŭ Miensku na temu adnosin miž sialanstwam i rabočymi Kamunist Benek miž inšym skazaŭ woś što:

„U adnym z numaroŭ „Zwiezdy" my čytajem nakont uzajemaadnosin rabočaje klasy z sialanstwam: „U biahučy momant našaha budaŭnictwa my pawinny pahladzieć, ci mohuć u sapraŭdnaści narastać supiarečnaści miž rabočaju klasaju i sialanstwam? Adkaz: nie, hetyja supiarečnaści nia istnujuć".

Śmiešna kazać ab tym, ci istnujuć supiarečnaści miž rabočaju klasaju i sialanstwam; zrazumieła, istnujuć. Dziela taho my i kažam, što treba wiaści takuju prawilnuju palityku, treba naładzić taki paradak, pry jakim možna kirawać sialanstwam i razam z hetym budawać socjalizm. Patrebien sajuz. Raz patrebien sajuz, značyć jość supiarečnaści. Pra heta skazała partyjnaja kanferencyja i z hetym nielha spračacca. I kali pašla hetaha člen partyi čytaje woś takoje ŭ kirujučym orhanie „Zwiezda", dyk u jaho ŭtwarajecca prosta nierazumieńnie. Da dakumentaŭ, jakija źjaŭlajucca ŭ druku, jakija čytajuć tysiačy členaŭ partyi, dziesiatki tysiač sialan, nielha tak adnosicca.

(„Saw. Bieł." Nr. 7. 1926).

Wyznačeńnie žydom ziamielnaha fondu. U akruhah Biełarusi pačata praca dziela wyznačeńnia ziamielnaha fondu dla pracujučych žydoŭ. U hetym hodzie naznačana wydać 6000 dziesiacin.

Biełarusy ŭ Litwie.

Z Prahi českaj pawiedamlajuć, što ŭ Koŭnie ŭ chutkim časie maje być zasnawany Instytut Biełaruskaj Kultury, a ŭ Uniwersytecie maje być atkryta katedra biełarusaznaŭstwa.

Z Polščy.

Zabureńni biezrabotnych u Kališy. Z Kališa pawiedamlajuć, što tam raspačalisia wialikija zabureńni biezrabotnych, jakija naprawiŭšysia da mahistratu zažadali pawialičeńnia dapamohi.

Pačuŭšy nie zadawalniajučy adkaz burmistra, rabotniki kinulisia ŭ mahistrat i zniščyli biury.

Pryzwanyja wojska i palicyja siłaj razahnali rabotnikaŭ, u wyniku čaho było ranienych: 30 rabot., 1 kamis. palicyi, 1 st. pšodoŭnik, 3 žaŭnieraŭ i prezydent miesta.

Kaniec tramwajnaje zabastoŭki. 5 h. m. wiečaram skončyłasia zabastoŭka tramwajaŭ u Waršawie.

Padzieł u Žydoŭskim Kole. U Žydoŭskim Kole polskaha Sojmu ŭzniałasia wializarnaja kałatnia — usio na hruncie dahaworu z polskaj reakcyjaj. U wyniku burnych sprečak u klubie wystupiŭ z jaho jašče adzin lawicowy pasoł Šypier. U źwiazku z reskaj krytykaj polska-žydoŭskaj uhody astaŭšymisia siabrami „Koła", staršynia jaho p. Rejch i wice-staršynia p. Razmaryn padalisia ŭ adstaŭku. Hety krok paciahnuŭ za saboju razłom i ŭ Sionistyčnaj partyi ŭ Polščy, jakaja reska dziaiłasia i raniej na prawicu, zrabiŭšuju ŭhodu z polskim ŭradam, i na lawicu, abwiaściŭšuju hetuju ŭhodu, — zdradaj inšych mienšaściaŭ i hańbaj dla češci žydoŭstwa ŭ Polščy.

„Žyje i działa". Usim zdawałasia, što z adstaŭkaju p. Tuhutta razwalicca i „sekcja mniejszości narodowych". Až nie, žywieć, dy jašče źbirajecca niešta radzić. Ab čym jana radzić pad wysokaj rukoju pana Wasileŭskaha (zastupiŭšaha pašla adyhodu p. Tuhutta), my nia wiedajem, dy musić sami siabry hetaj „sekcyi" nia wiedajuć... bo niešta nia čuwać było ab jakichś skutkach ichnaj raboty... Raptam pačuli! Hazety pišuć, što rabota ŭ sekcyi duža „pamysnaja", bo pačali da jaje zwiartacca z zahranicy, prosiačy matarjałaŭ u sprawie narodnych mienšaściaŭ, pryznajučy, što hetyja matarjały duža dobryja.

Woś u čym pakazałasia „praca" taje sekcyi: dalej ašukiwać Eŭropu i pakazwać, jak heta Polšč dbaje ab swaje „mienšaści"... A nam užo ad hetaha „dbańnia" až horka robicca.

Z Kraju.

Školny plebiscyt u Świancianščynie. Na pačatku hetaha školnaha hodu byŭ zrobleny wučycialami polskich pačatkawych škoł śpis dziaciej; pry hetym pytalisia jakoj mowaj dzicia haworyć u chacie. Adkaz dziaciej usiudy byŭ taki, što... „haworym u chacie pa biełarusku abo pa litoŭsku"... Hetyja dannyja byli pierasłany ŭ Kuratoryum.

Pa niejkim časie čytajem u hazetach, što ministerstwa praświety zabaraniła kuratoryumu dawać presie jakich-kolečy infarmacyj ab školnictwie... Heta zabarona ździwiła usich — čamu-ž nia možna?

Ale wiedajučy ab tym školnym śpisie, sprawa robicca jasnaju... Nawat uradawy školny plebiscyt pakazaŭ, što ahramadnaja bolšaść dziaciej należyć da bielaruska-litoŭskaj „mienšaści".-.

Ci pajedzie chto? U waršaŭskaj hazecie „Przegląd Katolicki" Nr. (4) zaklikajuć ksiandzoŭ, kab jechali ŭ Pinskuju dyeceziju, bo tam „žniwo wialikaje, ale rabotnikaŭ mała". Cikawaja reč, ci pajedzie chto? Bo ŭsiaki wiedaje, što žniwo tam wialikaje i pracy mnoha, ale warunki, dziakujučy adnosinam da ksiandzoŭ biskupa Łazinskaha, nadta ciažkija... Zatym nawat tyja ksiandzy, jakija jošć u Pinskaj dyecezii ŭciakali-b adtul kab było kudy...

Napad bandytaŭ na aŭtabus. U dzień 2 lutaha na sašy Siniaŭka-Bieraście 20 bandytaŭ u maskach napali na aŭtabus. Pasažyry pačali adstreliwacca i ranili 5 bandytaŭ. Bandyty z swajho boku ranili 6 pasažyraŭ. Bandyty ŭciakli, niasučy swaich ranienych siabroŭ. Za imi pasłana pahonia, jakaja byccam znajšła ŭ niejkaj wioscy ŭsich...

Sa świetu.

Litwa. **Reštki ziamli panskaj majuć być padzielieny ŭ praciahu 3-ch hadoŭ.** Z Koŭna danosiać, što fond dworskaje ziamli, praznačanaj na parcelacyju, raŭniajecca 300.000 hekt. Što hodu maje być parcelawana pa 100.000 hekt., abo ŭ praciahu troch hadoŭ Departamant Paradkawańnia ziamli skončyć parcelawać dwary i prystupić da pracy kalanizacyjnaj u wioskach. Nieŭparadkawanych wiosak u Litwie jašče jošć 7.392 na 1.354.000 hekt., hetaja cyfra nia jošć ścisłaja — ŭ sapradnaści moža być 1.500.000 hekt. Pry sučasnym składzie ziemlamieraŭ D-tu Paradkawańnia ziamli chwacie na 10 hadoŭ pracy. Takim paradkam u Litwie ziamla budzie akančalna ŭparadkawanaja ŭ 1936 h.

Rasieja. **Apieka nad katalikami ŭ Balšewii.** Papieskaja kuryja ŭtwaryła specyjalnuju kamisiju apieki nad intaresami katalikoŭ u SSSR.

Niamieččyna. **2 miljony biezrabotnych u Niamieččynie.** Pawodle apošniaje statystyki lik biezrabotnych u-wa ŭsiej Niamieččynie dachodzie da dwuch miljonaŭ. U Berlinie lik biezrabotnych dajšoŭ da 210 tysiačaŭ. Najbolš ciažki stan biezraboćcia ŭ Ruhry, dzie 10 proc. rabotnikaŭ wydalena z kapalniaŭ. Lik biezrabotnych u Ruhry ŭ dwa razy bolšy, čym u-wa ŭsiej Niamieččynie.

Aŭstryja. **Złučeńnie Aŭstryi z Niamieččynaj.** Nia hledziačy na ŭsie pieraškody i pratesty z boku abiedźwiuch Antantaŭ—Wialikaj i Małoj, — faktyčnaje abjadnańnie Aŭstryi z Niamieččynaj idzie swaim chodam. Heta dawodzić, što proci woli nasialeńnia z abodwuch bakoŭ biassilny ŭsialakija pieraškody, nia hledziačy na toje, što Aŭstryja znachodzicca pad pilnaj apiekaj Lihi Narodaŭ.

Paśla Lokarnskaj Konferencyi, na jakoj Niamieččyna paŭtorna, ale ŭžo — „dabrawolna" — abiazałasia nie čapać Aŭstryi, u hetaj akcyi da abjadnańnia zrabiłasia pieradyška. Ale woś ciapier aŭstryjski premjer Zajpel pajechaŭ iznoŭ u Berlin — usio ŭ tej samaj sprawie. Jak wiedama dahetul užo skasawana pašportnaja i mytnaja hranica pamiž Niamieččynaj i Aŭstryjaj. I woś — u wyniku dakananaj pracy — Francyja ŭžo, jak pišuć hazety, nia maje ničoha proci ekanamičnaha abjadnańnia Aŭstryi z Niamieckaj Respublikaj, zaścierahajučysia tolki proci palityčnaha abjadnańnia. Ale-ž hetaje druhoje abjadnańnie — tolki niaŭchilny rezultat pieršaha.

Z WILNI.

Bibliateka im. Wrubleŭskich (100.000 tamoŭ). 1-ha lutaha Ministerstwa W. R. i A. P. u asobie Načalnika addziełu bibliatek p. Stefana Dembego padpisała dahawor z Kamitetam Bibliateki im. Wrubleŭskich, prezesam jakoha jošć rektar Ździechoŭski. Na padstawie hetaje umowy bibliateka, składajučajasia z 100.000 tamoŭ i rukapisaŭ, pierachodzie ŭ biazsročny depazyt i zahad dziaržawy.

Fundacyja ś. p. T. Wrubleŭskaha budzie zmieščana ŭ kuplenym praz Urad pałacy Tyškiewičaŭ.

Pošta prociŭ biełaruskich hazet. U hazecie „Słowo" Nr. 27 nadrukawana zamietka, što pošta maje šmat chłopatu z biełaruskimi hazetami, — bo nadta ich mnoha... Woś-ža Wilenskaja dyrekcyja byccam wystupiła da uradu z prośbaj wydać taki zahad, pawodle jakoha biełaruskuju hazetu moža atrymać na pošcie padpiščyk tolki asabista...

Značyć kali taki zahad wyjdzie, to nia možna budzie źniać z pošty biełaruskaj hazety nikomu, aproč samaha padpiščyka!.. Wot da čaho dachodzić!

Dalej, dalej... dyk biełaruskaj hazety nie atrymaješ biez kwitancyi, a moža čaho lepšaha, i pašpartu!?

Kamunistyčnyja adozwy. U nočy z dnia 3-ha na 4-ha niaznanyja asoby kala Wialejki paw. raskinuli kamunistyčnyja adozwy, drukawanyja pa biełarusku.

Rynkawyja ceny. Biety chleb — 0.53, stałowy — 0.47, razowy — 0.30, harbata kilo — 26 zł. kilo, cukier kostki I sort 1.80, II sort — 1.65, piasok — 1.35, ryž — 1.20 za kilo.

Wyšła z druku i pradajecca knižka

„HOŁAS DUŠY"

Napisaŭ ks. K. STEPOWIČ

U knižcy bahaty zmiest rožnych malitwaŭ i pieśniaŭ.

CANA KNIŽKI:

U miakkaj pałatnianaj aprawie z pamalawanymi bieražkami . 3 zł. — hr.

U pałatnianaj aprawie z załočanymi adciskami . . . . 2 zł. 50 hr.

U pałatnianaj aprawie biez załočanych adciskaŭ . . . . 2 zł. — hr.

Redaktar-wydawiec T. Wojciechowič. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX". Wilno, zauł. Św. Ignacego 5